

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 19 grudnia 2016 roku powód T. G. domagał się od pozwanego M. M. (1) zapłaty kwoty 11 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 października 2015 roku do dnia zapłaty, a także złożył wnioski o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że strony zawarły umowę o roboty budowlane. W związku z tym, iż pozwany nie przystąpił do wykonania prac, powód odstąpił od umowy, a następnie wezwał pozwanego do zapłaty kary umownej, zgodnie z wystawioną notą księgową. Strona powodowa wskazała odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego uprawniało do naliczenia mu kary umownej w wysokości 50% wynagrodzenia ryczałtowego brutto, to jest 20 295 złotych. Powód zmiarkował karę umowną do kwoty 11 tysięcy złotych.

W przepisany termin pozwany złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także złożył wnioski o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie był uprawniony do skutecznego odstąpienia od umowy, bowiem strony zawarły porozumienie, zgodnie z którym roboty miał wykonać inny przedsiębiorca, a pozwany ze swojego zobowiązania został zwolniony. Nadto, strona pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia, wskazując, że roszczenia z tytułu umowy o dzieło przedawniają się z upływem dwóch lat od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane, od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Pozwany wskazał, że najwcześniejszym możliwym terminem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, był dzień 16 lipca 2014 roku, zaś pozew o zapłatę został złożony w dniu 22 grudnia 2016 roku, a więc po upływie dwuletniego okresu przedawnienia. Pozwany zaznaczył, że nawet jeżeli przyjąć, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, to roszczenie powoda i tak przedawniło się, bowiem jako termin zakończenia prac należy przyjąć dzień 20 grudnia 2013 roku, co oznacza, że stało się wymagalne w dniu 21 grudnia 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego M. M. (1) na rzecz powoda T. G. kwotę 11 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 października 2015 roku oraz kwotę 4 167,00 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że w dniu 29 sierpnia 2013 roku powód T. G. (zamawiający) zawarł z pozwanym M. M. (2) (wykonawca) umowę, której przedmiotem było wykonanie w domu jednorodzinnym robót budowlanych, których szczegółowy opis wynika z projektu stanowiącego załącznik numer 1 do umowy (§1 umowy), w tym wykonanie podsypki piaskowej, wykonanie chudego betonu w klasie wytrzymałości C10/15, wykonanie ściany oporowej, wykonanie izolacji pionowych przeciwwodnych powłokowych, wykonanie schodów betonowych, montaż i demontaż szalunków, wykonanie prac porządkowych, wzmocnienie ław fundamentowych. Do obowiązków wykonawcy należało między innymi wykonanie przedmiotu umowy profesjonalnie, dobrze jakościowo, zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, przepisami, normami techniczno-budowlanymi i projektem budowlanym (§2 ust. 3a umowy). Strony ustaliły termin rozpoczęcia prac na dzień 1 października 2013 roku, zaś termin zakończenia prac na dzień 31 października 2013 roku (§4 umowy). Za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w łącznej kwocie 33 tysięcy złotych nett, płatną w terminie 14 dni od daty dostarczenia faktur VAT wraz z protokołem częściowego/końcowego odbioru robót (§7 ust. 1 w zw. z §6 umowy). Strony ustaliły karę umowną w wysokości 50% wynagrodzenia ryczałtowego brutto, w przypadku odstąpienia od umowy przez zamawiającego z przyczyn zawinionych przez wykonawcę (§10 ust. 4 umowy).

M. M. (1) zwrócił się do T. G. z wnioskiem o przedłużenie terminu wykonania umowy. W dniu 28 października 2013 roku strony zawarły aneks do umowy, w którym termin rozpoczęcia prac zmieniono na dzień 20 listopada 2013 roku, a termin ich zakończenia na dzień 20 grudnia 2013 roku.

M. M. (1) zlecił K. W. wykonanie fundamentów łącznie ze ścianą oporową. T. G. nie wyraził zgody na wykonanie prac przez M. M. (1).

Sąd ustalił nadto, że na terenie budowy był prąd oraz woda. M. M. (1) nie rozpoczął wykonania prac. Pismem z dnia 2 czerwca 2014 roku T. G. poinformował M. M. (1), że terminy wykonania prac nie zostały dotrzymane i wyznaczył ostateczny termin ich zakończenia do dnia 15 lipca 2014 roku.

Mimo wezwania, M. M. (1) nie przystąpił do wykonania robót. Pismem z dnia 20 stycznia 2015 roku T. G. odstąpił od umowy zawartej w dniu 29 sierpnia 2013 roku. Przyczyną odstąpienia od umowy było nierozpoczęcie przez pozwanego zleconych mu prac, mimo upływu terminów umownych. Oświadczenie o odstąpieniu zostało odebrane w dniu 21 stycznia 2015 roku.

Dnia 30 września 2015 roku T. G. wystawił M. M. (1) notę księgową o numerze (...) roku na kwotę 20 295,00 złotych, zakreślając termin płatności na dzień 14 października 2015 roku. Pismem z dnia 23 lutego 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty wskazanej kwoty, w terminie do dnia 1 marca 2016 roku. Wezwanie zostało odebrane w dniu 25 lutego 2016 roku.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd uznał powództwo się zasadne w całości. Wskazał, że ustalił stan faktyczny w sprawie w oparciu o treść przedłożonych do akt dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała i które nie budziły wątpliwości Sądu. Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również zeznania świadka i przesłuchanie stron, w zakresie, w którym zeznania te się pokrywały.

Sąd uznał, iż umowa łącząca strony była umową o roboty budowlane zgodnie z treścią art. 647 k.c. i wskazał, że strony zawarły pisemną umowę, określając w niej przedmiot robót wykonywanych na podstawie projektu, wynagrodzenie ryczałtowe, termin rozpoczęcia i zakończenia prac (później zmieniony aneksem), a także termin zapłaty wynagrodzenia, przez wskazanie, że liczony jest on od dnia dostarczenia faktur oraz protokołów odbioru i wynosi 14 dni. Zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że umowa nie została wykonana. Sąd przywołał zeznania T. G., iż pozwany nie rozpoczął prac, mimo, że na terenie budowy był prąd oraz woda. Powód zeznał, że pozwany nawet nie przygotował zaplecza budowy. Pozwany M. zresztą nie zaprzeczał, że umowa nie została wykonana, wskazując jedynie, że bał się zawieść na teren budowy koparko-ładowarki o wartości około 200-300 tysięcy złotych, gdyż teren budowy nie był dozorowany. Sąd uznał jednak te wyjaśnienia uznać za niewiarygodne, bowiem w materiale dowodowym sprawy nie ma żadnego pisma, w którym pozwany zwraca powodowi uwagę na tę okoliczność, a nawet jeżeli, to podpisując umowę na wykonanie prac, pozwany, jako profesjonalny przedsiębiorca, winien zdawać sobie sprawę z potrzeby użycia niezbędnego sprzętu. Nadto, zgodnie z treścią umowy, powód zobowiązał się do zapewnienia ochrony obiektu przez cały tydzień, w godzinach od 17 do 8 §3 pkt 3 umowy). Sąd nie dał też wiary twierdzeniom pozwanego, zgodnie z którymi powód zobowiązał się do dostarczenia na teren budowy niezbędnego sprzętu. Zgodnie z treścią umowy, obowiązkami powoda było jedynie przekazanie frontu robót do dnia 30 września 2013 roku, zapewnienie bezpłatnego korzystania z mediów oraz ochrony obiektu od godziny 17 do 8 przez cały tydzień, a także opłacenie wynajmu szalunków dostarczonych przez wykonawcę (§3 umowy). Dalej Sąd wskazał, że twierdzenia pozwanego są także sprzeczne z zeznaniami K. W., któremu pozwany zlecił wykonanie ściany oporowej, bowiem świadek wskazał, że powód nie wyrażał zgody na wykonanie przez niego prac. Co ważne zdaniem Sądu i instancji, wykonanie ściany oporowej było tylko jednym z elementów przedmiotu umowy, wobec czego, nawet gdyby przyjąć argumentację pozwanego, że za zgodą powoda zlecił K. W. wykonanie ściany oporowej, to i tak należałoby przyjąć, że pozwany nie wywiązał się ze zleconego mu zadania. Powyższe okoliczności pozwoliły Sądowi na ustalenie, że powód odstąpił od umowy z uwagi na nierozpoczęcie przez pozwanego robót.

Odstąpienie od umowy przed upływem terminu do jej wykonania Sąd oceniał na gruncie przepisu art. 635 k.c. w zw. z art. 656§ 1 k.c. Wskazała, że w rozpatrywanej sprawie niewątpliwie mamy do czynienia z sytuacją nierozpoczęcia zleconych robót i brakiem jakichkolwiek perspektyw na wykonanie umowy przez pozwanego w pełnym zakresie, zatem prawdopodobieństwo wykonania umowy było wykluczone. Co więcej, zachowanie pozwanego należy kwalifikować jako nieuzasadnioną odmowę zrealizowania świadczenia, do jakiego był zobowiązany umową stron, a zatem mamy tu do czynienia z niewykonaniem umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Ta sytuacja uprawniała powoda do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, które stanowi wykonanie prawa kształtującego. Z chwilą jego złożenia (dotarcia do pozwanego w taki sposób, że mógł się z treścią oświadczenia zapoznać – art. 61 § 1 k.c.) umowa wzajemna

stron przestała wiązać, a zniweczenie więzi obligacyjnej nastąpiło z mocą wsteczną, to jest od momentu zawarcia umowy. Powód wykazał spełnienie przesłanek z art. 635 k.c.

W dalszej części Sąd Rejonowy wskazał, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy wzajemnej znosi skutki obligacyjne jej istotnych postanowień, natomiast wywołuje nowe roszczenia określone w ustawie oraz nie znosi odpowiedzialności z tytułu zastrzeżenia kary umownej. Strony zastrzegły w umowie karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn niezależnych od zamawiającego, w wysokości 50 % wynagrodzenia ryczałtowego brutto, a podstawą takiej regulacji umownej jest przepis art. 483§ 1 k.c., zgodnie z którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W niniejszej sprawie doszło do spełnienia warunku uprawniającego powoda do żądania kary umownej. Powód odstąpił od umowy z przyczyn niezależnych od niego. Pozwany nie wykazał, by niewykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik (pозwany) odpowiedzialności nie ponosi (art. 471 k.c.). W tej sytuacji roszczenie powoda, mające za podstawę umowę stron, a w płaszczyźnie normatywnej oparte na przepisie art. 438 k.c. i art. 484 § k.c., zasługiwało na uwzględnienie. Wysokość kary została wyliczona stosownie do umowy stron, po jej zmiarkowaniu przez powoda. Należy zauważyć, że została ona obniżona o niemal połowę, wobec czego trudna uznać, by była nadmiernie wygórowana. Należy przy tym zauważyć, że zgodnie z art. 484 § 1 k.c., kara umowna należy się bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Sąd ocenił jako nietrafny zarzut przedawnienia. Wymagalność roszczenia wiąże się z terminem wykonania zobowiązania, a zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z własności zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Skoro termin zapłaty został określony w nocie obciążeniowej na dzień 14 października 2015 roku, to bieg trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 15 października 2015 roku, zgodnie z regułą określoną w art. 112 k.c., i zakończył się w dniu 15 października 2018 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 19 grudnia 2016 roku. Biorąc natomiast pod uwagę najbardziej niekorzystną interpretację dla strony powodowej oraz jednocześnie najbardziej korzystną dla strony pozwanej, iż karę umowną z tytułu niewykonania zobowiązania najwcześniejszej można by naliczać od daty planowanego zakończenia prac (20 grudnia 2013 roku) trzyletni termin dochodzenia roszczeń –na gruncie art. 120 § 1 k.c. - i tak został dochowany.

W tych warunkach, na podstawie art. 483 i art. 484 § 1 k.c. zasądono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami (art. 481 k.c.), liczonymi od dnia 15 października 2015 roku, który jest adekwatny do terminu zapłaty noty obciążeniowej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 k.p.c., mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty strony powodowej złożyły się następujące kwoty: 550 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 4800 zł tytułem wynagrodzenia adwokata (§2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części, co do kwoty 7.700,00 zł – czyli ponad kwotę 3.300,00 zł i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa procesowego, poprzez błędne zastosowanie normy wysłowionej w art

233 § 1 k.p.c. – poprzez dowolną i niczym nieuzasadnioną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważania przejawiające się:

- całkowitym pominięciem wyjaśnień Pozwanego w zakresie przyczyn braku rozpoczęcia realizacji przedmiotu umowy (błędy projektowe, brak przekazania przez Powoda Pozwanemu frontu robót), które to były spójne z

innymi zeznaniami, w szczególności z zeznaniami świadka K. W., a które to zeznania Sąd I instancji całkowicie pominął nie uzasadniając w żaden sposób swej czynności;

- błędnym i mylnym ustaleniu zakresu i rodzaju obowiązków dążących na obu Stronach stosunku umownego, w szczególności w zakresie dostarczenia sprzętu budowlanego na plac budowy w postaci szalunków, koparko – ładowarki, zapewnienia ochrony obiektu i przekazania frontu robót;

2. naruszenie prawa procesowego, poprzez błędne zastosowanie art 328 § 2 k.p.c. skutkujące

sporządzeniem wadliwego uzasadnienia wyroku przez Sąd I instancji, polegające na nie wskazaniu w uzasadnieniu jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich dowodach w tym zakresie się oparł i jak ocenił wiarygodność oraz moc dowodową zeznań złożonych przez świadka K. W..

3. naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie przez Sąd I

instancji normy prawnej zawartej w przepisie art. 484 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji podniesionego przez Pozwanego w sprzeczności od nakazu zapłaty zarzutu miarkowania kary umownej.

Apelujący wniósł o :

- 1) zmianę wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie, X Wydział Gospodarczy wydanego w dniu 02 lutego 2018 r. (sygn. akt X GC 1423/17) poprzez oddalenie powództwa w części – co do kwoty 7.700,00 zł – czyli ponad kwotę 3.300,00 zł oraz poprzez stosowną do wyniku procesu zmianę postanowienia o kosztach procesu;
- 2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje – stosownie do wyniku procesu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego obowiązuje obecnie model tzw. apelacji pełnej, w którym wniesienie środka odwoławczego prowadzi do ponownego rozpatrzenia sprawy. Oznacza to, że Sąd II instancji nie poprzestaje wyłącznie na ustosunkowaniu się do zarzutów podniesionych w apelacji, lecz jako sąd orzekający merytorycznie ma obowiązek poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić stan faktyczny z punktu widzenia prawa materialnego.

Na gruncie niniejszej sprawy, dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji, Sąd Okręgowy stwierdza, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe w świetle zasad rządzących postępowaniem cywilnym i czyniąc ich treść częścią własnego rozstrzygnięcia, nie znajduje potrzeby ponownego ich szczegółowego prezentowania.

Zastrzeżeń nie budzi również dokonana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna umowy łączącej strony oraz wykładnia stosownych przepisów przeprowadzona z uwzględnieniem realiów niniejszej sprawy. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy również podziela w całości stanowisko Sądu Rejonowego.

Apelujący skoncentrował zarzuty apelacji na naruszeniu przez Sąd nor art. 233§1 zarzucając Sądowi Rejonowemu dowolną i niczym nieuzasadnioną ocenę materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w zakresie całkowitego pominięcia wyjaśnień Pozwanego w zakresie przyczyn braku rozpoczęcia realizacji przedmiotu umowy (błędy projektowe, brak przekazania przez Powoda Pozwanemu frontu robót), które to były spójne z innymi

zeznaniami, w szczególności z zeznaniami świadka K. W., a które to zeznania Sąd I instancji całkowicie pominął nie uzasadniając w żaden sposób swej czynności, a także błędnym i mylnym ustaleniu zakresu i rodzaju obowiązków dążących na obu Stronach stosunku umownego, w szczególności w zakresie dostarczenia sprzętu budowlanego na plac budowy w postaci szalunków, koparko — ładowarki, zapewnienia ochrony obiektu i przekazania frontu robót.

Analizując materiał dowody w niniejszej sprawie w kontekście żądania strony powodowej i twierdzeń stron uznać należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów art. 233 k.p.c. Wskazać przy tym należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecnictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Apelujący wskazał jedynie na swoje przekonanie, iż stan faktyczny w istocie był odmienny niż ustalony przez Sąd, nie przedstawił jednak przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. Nie podał więc, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając ich wiarygodność i moc dowodową (por. orzec. SN z 23.01.2001r. (...) LEX 52753, z 10.01.2002, II CKN 572/99, LEX 53136). Apelujący przedstawił jedynie swoje stanowisko, swoją ocenę dowodów, bez odniesienia się do treści uzasadnienia wyroku. Wbrew bowiem drugiemu z zarzutów, dotyczącemu naruszenia art. 328§2 k.p.c., Sąd Rejonowy w uzasadnieniu rozważył poszczególne dowody i wskazał, na których z nich się oparł, a którym odmówił wiarygodności. Apelujący natomiast z treści uzasadnienia wyłączył pojedyncze zdania, pomijając kontekst ustaleń i rozważań Sądu w tym zakresie. Sąd szczegółowo wskazał, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanego, skonfrontował je z pozostałymi dowodami oraz z obowiązkami stron wynikającymi z umowy. Pozwany nie kwestionował przy tym treści dokumentów. W zakresie oceny zeznań świadka K. W. Sąd wskazał, iż były one wiarygodne, a ponadto, że pozwany zamierzał zlecić temu świadkowi jedynie wykonanie ściany oporowej, na co nie wyraził zgody powód. Przy czym wykonanie ściany oporowej było tylko częścią zakresu umowy. Sąd prawidłowo ustalił także, jakie były obowiązki stron i że pozwany nie wykonał umowy z przyczyn występujących po jego stronie, a tym samym zasadne było naliczenie umówionej kary.

Sąd w uzasadnieniu wskazał także, iż powód samodzielnie dokonał miarkowania zastrzeżonej w umowie kary umownej, jednocześnie zaznaczając, że kara ta należna jest powodowi bez względu na poniesioną szkodę. Zauważył przy tym, iż w sytuacji jej dobrowolnego zmiarkowania, dochodzona w wysokości określonej pozwem nie może jawić się jako nadmiernie wygórowana. Apelujący również nie podał, ani w toku procesu, ani w apelacji, żadnych szczególnych okoliczności mogących uzasadnić dalsze jej miarkowanie. Wskazał jedynie na swoje przekonanie, iż powód nie wykazał poniesienia szkody. Wyraźnie zaznaczyć należy, iż strona dochodząca kary umownej nie ma obowiązku wykazywania szkody, czy wykazywania, że kara nie jest rażąco wygórowana. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. obowiązek dowodowy w kierunku rażącego jej wygórowania ciąży na stronie podejmującej obronę. W tym kierunku pozwany jednak nie naprowadził twierdzeń i dowodów mogących uzasadnić dalsze zmiarkowanie kary umownej.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji w całości powoda należało uznać za stronę wygrywającą w całości (art. 98 § 1 k.p.c.) i zasądzić na jego rzecz koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym obliczone zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Poniesione przez powoda koszty wyrażały się w kwocie 900 zł, która stanowiła wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki obliczone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 z późn. zm.).

SSO N. G. SSO R. B. SSO A. G.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. Z (...)(...)